KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Sierpnia. — Rok 1843. Piątek. № 203. Jutro, S. N. MARJA Snieżna.

W kościele paraf: N. Panny MARJI pojutrze w doroczną uroczystość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, z 2ma Kazaniami rano i po południu, i Procesjami, odbywać się będzie Nabożeństwo przez dni 3, to iest: w sam dzień Święta, w Niedzielę podczas Oktawy, w ostatni dzień Oktawy, z Odpustem zupełnym nadanym od S. Stolicy Apostolskiej; w inne zaś dni 5, będą Wotywy o godzinie 9tej rano śpiewane. — D. 25go z. m. Rada Administr: mianowała, JPP. Ant: *Goryszewskiego*. i Franci: *Bobińskiego*, Referentów w Wydziale Kryminalym Komisji Rz: Sprawiedliwości, Urzędnikami do szczególnych poruczeń tejże Komisji, w randze Zastępcy Sędziego Iej Instancji, z upoważnieniem do zasiadania, z głosem stanowczym, w Sądzie Kry: i Trybunale C:, lub prezydowania w Sądach Policji Popr:, do którychby, z polecenia pomienionej Komisji, byli delegowani, z pozostawieniem ich przy dotychcza: obowiązkach. — *Ober-Policmajster M. Warszawy*. W zastosowaniu się do rozporządzenia Komisji Rz: Spraw W. i D. 11/23 Grud: 1839 r., podaie do publicznej wiadomości, że *Piekrzewicz* Michał Rzeźnik w domu Nr 928 mieszkaiący, a Jatkę za Żelazną Bramą utrzymuiący, za zdzierstwo Publiczności przez sprzedaż mięsa drożej nad taxę i niedowagę onego, Wyrokami Sądu Policyjnego, pierwszy raz w d. 11 Lut: r. b. na karę Rsr: 2 kop: 25, oraz na koszt wpisu i stęplu; powtórnie w d. 5/17 Lut: t. r. na karę Rsr: 4 kop: 50 z wywieszeniem Wyroku na Jatce przez dni 3; a obecnie po raz 3ci na karę Rsr: 4 kop: 50 skazanym został, z zastrzeżeniem tej kary przez ogłoszenie iej w pismach publicz:, z nadmienieniem, że ieżeliby po raz 4ty Piekrzewicz o nadużycie przekonanym został, prawo utrzymywania Jatki rzeźniczej na zawsze utraci; ile że złożoną łącznie z innemi Rzeźnikami deklaracji pod rygorem utraty Konsensu, do wszelkich Urządzeń Policyj: ściśle stosować się zobowiazał. Jenerał-Major *Sobolew*. P.o. Naczel: 2go Wy: *A. Puc*. —

Wyszedł z druku zeszyt 1szy półroczny *Sylwana* Tomu XIX. Zawiera dalszy ciąg wykładu: *Zasad ogólnych gospodarstwa w lasach rządowych i prywatnych*, a mianowicie: *o wpływie przepisów rząd: i prawa na zachowanie lasów*, gdzie wyłuszczone są przeszkody do zachowania lasów, środki do ich usunięcia i stosunki prawne leśnictwa dotyczące. Następnie wyłożona iest rzecz *o Skarbowości leśnej*, czyli o środkach powiększenia dochodu pieniężnego z lasu, a w szczególności: o sposobach pobierania dochodów z lasu, o środkach powiększenia go przez dobre urządzenie służby, przez utrzymanie przyzwoitej ceny drzewa, i przez zaprowadzenie najkorzystniejszej produkcji; o sposobie wyrachowania wartości produkcji leśnej. Z wyrachowań szczegółowych dochodu i wartości 1go morgu lasu, wyprowadzone są interesuiące wnioski co do wyboru drzew, rodzaiów gospodarstwa leśnego i długość kolei leśnej okazuiące, iak można pozyskać z lasu dochód pieniężny. — Z saskiego ogrodu wpły: d. 2 b.m. zł. 19 gr. 3. — W dalszym ciągu ogłoszenia o wydaniu ulubionych Arji z Opery Donizettego *Lukrecja Bordżja* z textem *włoskim*, Skład muzyki Ig: *Klukowskiego* pośpiesza donieść, iż na żądanie, odbite zostały też Arje z textem polskim (przekład J. *Wagnera*) i sprzedaią się: Kawatina (Jak on śpi błogo), Tranquillo ei posa, zł. 1 gr. 15. Kawatina (Nieszczęśliwy iad wypiłeś) Infelice, il veleno bevesti, zł. 1. Kawatina (Kiedyż wrócą błogie dni) Quando il giorno tornera, zł. 1. Kawatina (Już więc skonał syn mój drogi) Era d'esso il figlio mio, zł. 1½. Ballada (Jak wesołym być) Il segreto per esser felici. — Onegdaj w tej chwili gdy powstał pożar na *Solcu* (o czem donieśliśmy wczoraj), w Ogrodzie *saskim* w szopce przy domku ogrodnika zaiął się ogień skutkiem którego bryczka i beczułka solowa tamże spłonęły; dach zaiął się płomieniem, ale przez obecnych tamże ludzi ugaszonym został. Onegdaj w iednej z posesji przy ulicy Piwnej, żona Strusa

maiąca lat 39, poderznęła sobie gardło niebezpiecznie, i natychmiast do Szpitalu odesłaną została. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po 2gim akcie *Pamiętników Szatana* JP. *Jasiński*, Tenże po ukończeniu 2-kroć, i JPanna *Damse*.

Wieś kościelna *Kiczki* w Dekanacie *Siennickim* Archydyecezji Warsz:, w skromnem zaciszu położona, niewiele komu z nazwiska znana, miłej i świetnej doczekała chwili! W dniu 26 Lipca r. b., iako w uroczystość Stej ANNY, którą corocznie Kościół Parafji Kiczkowskiej z Odpustem obchodzi, Czcigodny Pleban tegoż Kościoła WJX. Kacper *Jaworski* Kanon k Lubelski Prezes Zgromadzenia XX. *Komunistów*, bezustannie pożytkiem i pociechą owczarni CHRYSTUSOWEJ zaięty, nieokreśloną dla parafji swej i całej ościennej okolicy zrządził religijną pociechę. Dzień ten był przez niego obrany do dziękczynnych modłów za przeżycie godnie w stanie Kapłańskim przeszło lat 50, czyli do odprawienia powtórnych *Prymicji;* iakoż po odbytych kilkudziesięciu Mszach Swiętych przez licznie z różnych miejsc zebrane Duchowieństwo Swieckie i Zakonne, składaiące się po większej części z Uczniów zasłużonego *Jubilata*, tenże osiwiały lecz czerstwy Weteran odśpiewawszy hymn VENI CREATOR i odbywszy solenną procesję, celebrował Summę, maiąc w asystencji 4ch Kapłanów, z których 2ch było iuż od lat kilku po drugich Prymicjach, a lata wszystkich stanowiły liczbę dni roku, to iest 365. W czasie Summy, znany z wymowy X. Kanonik *Metelski* Proboszcz z Mińska, stosowne do uroczystości dnia tego miał Kazanie, a po skończonej Mszy Stej, Celebruiący Prymicjant, kochany od ludu i od towarzyszy prac Apostolskich, z rozczuleniem udzielił im swego Kapłańskiego błogosławieństwa. Lecz nie same tylko odprawienie 50-letniego Jubileuszu Kapłaństwa było w dniu tym celem X. *Jaworskiego*, posiadaiąc on względy wyższego Duchowieństwa, chciał tej łaski na korzyść ludu pobożnego użyć; iakoż uprosiwszy o zjazd do Kiczek JW. JX. *Tomaszewskiego* Biskupa Kuiawsko-Kaliskiego, wyiednał aby ręka iego Pasterska Sakramentem Bierzmowania gorliwych synów CHRYSTUSA wzmocniła i utwierdziła w świętej Wierze. Na odebranną więc wiadomość spodziewanej bytności JW. Biskupa, Obywatele, Urzędnicy, ościenni Mieszkańcy i Lud odleglejszy, pośpieszali na parę dni wprzódy aby ujrzeć Biskupa, iakiego przed 30tą kilką laty zaledwie ich Rodzice w tej okolicy widzieli, aby przygotować się do Sakramentu Sgo, o którym tylko z nauk katechizmowych słyszeli. Szczupły Kościołek w *Kiczkach*, smętarz przy nim, plac przy plebanji i zabudowaniach, wszystko to mnogą liczbą pobożnych było zapełnione, którym od rana do godz: 9tej wieczorem, niezmordowany JW. Pasterz udzielał Bierzmowania, a gdy z porankiem dnia następnego ujrzał ieszcze równą liczbę pobożnych czekaiących na iego błogosławieństwo, od godz: 6tej rano ciągle bierzmował, tak, iż nikt z obecnych nie oddalił się nieuzyskawszy tego Sakramentu, co uzupełniwszy, wyiechał do wsi szpitalnej Siostr Miłosierdzia *Mieni*, gdzie również chorym i sierotom udzielił tegoż Sakramentu Sgo. Dzięki niech Ci będą Czcigodny JW. Biskupie za twe prace, trudy i fatygę, i Tobie W. X. Kanoniku *Jaworski* za usiłowanie w wyiednaniu tej niespodziewanej pociechy, i w odprawieniu (że się tak wyrażę) dwoiakiego tak rzadkiego dla tej okolicy Jubileuszu!! A. E. *Pobóg*.

Czytamy w Gazetach Petersburgskich: *Jałta 20go Czerwca*. W bliskości Jałty zdarzył się w ostatnich dniach następny wypadek: Rządca miasta Xiążę *Chercheulidzew* oglądaiąc z urzędu kordony straży granicznej, rozłożone na południowym brzegu Krymu, wracał 16go Czerwca do Jałty od Sewastopola. Przy spuszczaniu się na brzeg morski za osadą Hr: *Potockiego*, *Liwadją*, trzeba było przeieżdżać przez mały strumień, latem zupełnie wysychaiący. Tego dnia i wilją, padał w okolicach deszcz ulewny i woda z nadzwyczajną gwałtownością pędząc z gór, zamieniła strumień w szeroką rzekę. Kiedy kocz przeiechał w brod do środku, konie targnęły i sworzeń złamał się; konie z przednią osią rzuciły się na ląd, a poiazd w którym siedział Xiążę ze służącym, pęd wody wywrócił i ciągnął do morza. Szczęściem nieopodal Kobieta prała bieliznę. Przybiegła na ratunek pasuiącemu się z falą zawiniętemu w płaszcz Xciu Chercheulidzew, i rzu-

ciwszy mu prześcieradło, wyciągnęła na brzeg, przez co zachowała od niechybnej śmierci. Służący z poiazdem, pakami i papierami, uniesiony potokiem zginął w otchłani morza.

Anglja. — Baronowa *Rotszyld* wyprawiła w tych dniach w swoiem wiejskiem mieszkaniu *Gunnesbery* ucztę, na której znajdowali się Król *Hanowerski* i Xżę *Cambridge* (Kembrycz). — Znakomity Autor amerykański *Wasyngton Irving* Poseł Stanów Zjedn: w *Madrycie*, miał odziedziczyć bardzo znaczny maiątek po *Kwakrze*, którego nie znał nawet. *Wasyngton Irving* chce teraz zrzec się poselstwa, zwłaszcza, że stan iego zdrowia iest nadwerężony. — Połów śledzi w r. b. był bardzo obfity tak pod względem ilości iako też i iakości.

Francja. — Monitor z dnia 22go z. m. zawiera rozporządzenie mianuiące Admirała *Makau* Ministrem marynarki. Admirał *Roussin* (Russę) wyiechał do Francji południowej. — Rząd *Espartera* udzielił dymisję Panu *Soller* Konsulowi hiszp: w *Marsylji*, za to, iż dał paszporty wychodźcom wracaiącym do Hiszpanji; przeciwnie znowu Pan *Tovar* były Konsul w *Perpinjan*, dymisjonowany za to iż podpisał paszport dla Pułkownika *Prym*, został przez Rząd tymczasowy przywrócony, tak iż w *Perpinjanie* urzęduią teraz dwaj Konsulowie rozmaite przedstawiaiący władze. Na granicy *katalońskiej* ogłoszono iednak, że tylko paszporty podpisane przez Pana *Tovar* są ważne, paszporty zaś podpisane przez Konsula uznanego we Francji, zostaią uchylone. — Przeszło 4000 *Hiszpanów* ma przybyć do Francji przez granicę, z tej przyczyny pomnożono straż na Pireneach. — Raporty urzędowe z *Algieru* nie są ważne, donoszą tylko o poskromieniu niektórych pokoleń. — Król Francuz: otrzymał w podarunku od Króla *Pruskiego* 2 piękne kandelabry roboty berlińskiej; kazano ie ustawić w *Luwrze* w galerji zawieraiącej zabytki z wieków średnich. — Sławny Malarz Horacy *Wernet* przybył parostatkiem *Tagus* z *Petersburga* do *Hawru*. — 22go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, że *Espartero* za pobiciem *Aspiroza* wrócił do *Madrytu*, w *Baylen* miał widzieć się z Aientami angielskiemi, którzy mu dostarczyli summ na opłacenie żołdu dla armji. — Xztwo *Joinville* (Żuęwil) 26go z. m. spodziewani byli z *Brestu* w *Paryżu*. — Król ze swoią rodziną 24go z. m. składał powinszowania Królowej *Krystynie* z powodu iej imienin; poprzednio byli u niej przyjmowani Ministrowie *Soult* (Sult) i *Guizot* (Gizo). Między obecnemi osobami znajdował się także Hrabia *Torreno*. P. *Martynez de la Roza* bawi u wód *pirenejskich*. — Pułkownik *Delarue* (Delarn) został znowu wysłany z misją ważną do *Algieru*. — P. *Chateubriand* (Szatobrjan) udaie się do *Szwajcarji*, P. *Guizot* (Gizo) do *Wal Rysz*. — Alexander *Dumas* pracuie nad nową Traiedją pod tytułem: „Uczniowie z szkoły *S. Cyr*.”

Hiszpanja. — Telegraf doniósł, że *Madryt* 20go z. m. nie był więcej oblężony; dywizja *Aspiroza* znajdowała się ieszcze w *el Pardo*, *Narwaez* w *Toreion*. *Seoane* i *Zurbano* nie posunęli się ieszcze za *Guadalaiarę*. — *Serrano* 18go z. m. wyruszył z *Daroki* do *Madrytu*. Szwadron z korpusu *Zurbana* przyłączył się do niego. — *Seoane* za przybyciem do *Guadalaiary* 17go z. m. przesłał do Madrytu depeszę zawiadamiaiącą, iż trop w trop ściga *Narvaeza*, i że nim minie godzin 12, napadnie na niego i zniszczy go do szczętu; tę depeszę rozlepiono na rogach ulic w stolicy. Wiadomo iednak z depeszy telegrafi: że ani napadł na *Narvaeza*, ani opuścił *Guadalaiary*. — *Wan Halen* 12go z. m. miał obsadzić *Sewillę*, i połączyć się z Reientem. — Były Deputowany *Ortega* stanąwszy 19go z. m. z oddziałem wojska pod *Saragossą*, wezwał władzę municypal: do otworzenia bram miasta; za otrzymaniem odmównej odpowiedzi, odciął miastu dostawę wody i zaiął posterunek w *Alagon*. — Junta *Alawy* unieważniła rozporządzenie Reienta zwołuiące wyborców na 26go Sierpnia.

Turcja. — Na wyspie *Samos* zaprowadzono Sąd przysięgłych. — Margrabia *Lavalette* (Lawalet) Poseł francuz: w *Persji*, tymczasowo będzie Konsulem ieneral: w Egipcie. — Rząd *Grecki* oświadczył Konferencji londyńskiej iż nie może zmniej-

szyć swoiej armji, a to z powodu, iż Porta zgromadziła znaczne korpusy pod *Stambułem* i *Adryanopolem;* na zapytanie w tej mierze uczynione Porcie, taż odpowiedziała, że gdy dotychczas zajmowała się tylko ulepszeniami wewnątrz kraiu, przeto nie mogła zwracać swoiej uwagi na armję na tę tak ważną gałęź mocarstwa; obecnie zaś za ustaleniem pokoiu, stara się też armję posunąć na drogę ulepszenia, z resztą zaś żadnych innych nie ma zamiarów.

Włochy.— Xżna *Lukki* wraca do zdrowia — Xżę *Modeny* przybył do *Wenecji* dla odwiedzenia tamże bawiącego Xcia *Bordeaux* (Bordo).

Rozmaitości. — Jeden z nowoczesnych Autorów francuzkich pisze: Prawdziwy mędrzec powinien być zimny iak lód, twardy iak kamień, gładki iak węgorz, ciekawy iak Redaktor, niemy iak ryba, niedowiarek iak skąpiec, roztropny iak wąż. — W tych dniach w Warszawie na *Solcu* w iednem zacnem towarzystwie grało w *Ćwika* 5 osób, 3 Panie i 2ch Panów, najmłodszą osobą z tych graczów była Pani maiąca lat 72, a najszczęśliwszym w grze starszy od wszystkich, (prawdziwy *Ćwik*). —Teatr miejski w *Berlinie*, w którym tamże dawane były Opery włoskie przez Artystów teraz zadowalaiących Warszawę, ieszcze przez miesiąc będzie zamknięty. W tejże stolicy w Królewskim Teatrze wznowiono Traiedję *Zbójcy* sławnego *Szylera.* W ogólności teraz w Niemczech lepiej są przyjmowane dawne dzieła sceniczne, niż nowe.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Okęcki Mich: Dz: z Boski-Woli; Fabiański Mateu: Dz: z Głuśca; Garbiński Kaiet: Oby: z Jadowa; Godlewska Karo: Oby: z Godlewa; Rawa Fran: Dz: z Lisiewic; Biernacki Czesław Dz: z Bartochowa; Kochanowska Barba: Dz: z Troianowa; Mirecki Alex: Dz: z Osuchowa; Mleczko Józ: Oby: z Leszna.

DONIESIENIA.

Potrzebny iest o kilka mil od Warszawy do 2ch Chłopczyków, GUWERNER, mówiący po francuzku, a ieśli można i po niemiecku, mogący usposobić ich do klasy 3ej Gimnazjum. Posiadaiący powyższą kwalifikacją, a przytem pozwolenie od Właściwej Władzy udzielania prywatnie nauk, zechce się zgłosić pod Nr 737/8 przy ulicy Rymarskiej na 2gie piętro, do P. Kaniewskiej, w godzinach od 4ej do 6ej z południa, każdodziennie.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. w Urzędzie Wójta Gminy Zwolskie pod Błoniem, odbędzie się Licytacja na sprzedaż WOLANTU o 4ch resorach; iak niemniej wydzierżawionym zostanie OGRÓD fruktowy wraz Ogrodem warzywnym. Łuszczewski, S. P. W.

Ochmistrzyni Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w *Rawie*, zawiadamia Opiekunów i Rodziców, iż rok Szkolny w moim Instytucie, rozpoczyna się z dniem 19 Lipca (1 Sierpnia) r b, gdzie przy najstaranniejszem wychowaniu, wykładane będą nauki przez miejscowych Nauczycieli i przybraną Guwernantkę. Bronisława *Plichta.*

Potrzebny iest UCZEŃ z Prowincji, maiący lat 14, do Handlu Win i Korzeni, w Rynku Starego Miasta Nr 50. Wincenty *Kołdrasiński.*



W dobrach Cieleśnica, w Powie: Bialskim, Gub: Podlaskiej położonych, iest do sprzedania kilkadziesiąt TRYKÓW wysoko poprawnych Merynusów, klassy 1ej, po cenie umiarkowanej.

Z powodu zaginionych mi na dniu 9 Grudnia 1842 5ciu sztuk polskich CERTYFIKATÓW 300 złotowych, a mianowicie: Lit: A, Ner 21,610, 87,119, 87,120, 9213, 1219, z pożyczki z r. 1838, z należnemi kuponami pod dniem 1 Stycznia 1843 r.; ostrzegam każdego aby takowych nie nabywał. — Kobeln w Saxonji 13 Lipca 1843.— Jan Chr: Gotlieb *Hänsal.*



KAMIENICA pod Nr 98, z wszelkiemi wygodami, w mieście Pułtusku Gub: Płockiej, iest do sprzedania z wolnej ręki; o bliższych warunkach powziąść można wiadomość w Aptece exystuiącej dotychczas w tejże Kamienicy.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w połud: 20.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz *Cyrulik Sewilski,* przez Artystów Włoskich.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tłumackie Nr 600, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Dolinie Szwajc: JP. *Rajczak* grać będzie.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, na 1m piątrze, wprost domu Rezlera, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od uli: Wierzbowej, Panny *Jokisz* grać i śpiewać będą.

Dziś w Ogródku przy ulicy Miodo: Nro 491, gdzie Piwo Bawars:, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Jesiotr, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Karaś, Lin, Węgórz, Zupa, Kurczęta, Raki, Kalafjory, Potra: mięsne. — Do tegoż Handlu potrzeby iest UCZEŃ dobrej konduity.